

Autor: Janusz Drozdowski

Redakcja: Społeczno-Ekonomiczna

Dnia: 10.11.69 r.

godz.: 12.25 - 12.35

BYDGOSZCZ

zawala sie
na wybranie

Nr

8, m. 69

data

data

JESIENNE PRZEWOZY

=====

Na zakończenie corocznego szczytu przewozów jesiennych słyszymy

niezmiennie: trudności transportowe udało się pokonać dzięki

niezwykle ofiarnej pracy wszystkich służb zatrudnionych w transpor-

cie kolejowym. Stwierdzenie to nabrawszy już wszystkich cech sloganu

w gruncie rzeczy nie mówi niczego o istocie trudności i o kłopotach

związanych z ich pokonywaniem. Co najwyżej sprowadza je do skonsta-

towania, że znowu szereg przedsiębiorstw przekraczając terminy

rozładowania wagonów musiało zapłacić wiele set tysięcy złotych

tytułem kar umownych. Kary karami ale przewidzianą planem masę

towarów i tak trzeba było przewieźć. Więc brawo kolejarze.

Kwadratura koła. Kto zresztą wie, czy właśnie dzięki tej pracow-

tości kolejarskiej braci nie zrodziło się powiedzenie o niewiadomo-

czemu ironicznym zabarwieniu, że kolejarz wszystko może. Istotnie

może bardzo wiele, ale przecież wynika to z głębokiego poczucia

gospodarności, z przeświadczenia, że trudności są po to aby je

pokonywać.

Nie ma większego sensu ukrywać, że tegoroczny jesienny

szczyt przewozowy charakteryzuje się kłopotami szczególnego rodzaju.

Wynikają one w głównej mierze z niezwykle napiętego planu, jaki z przestarzałego taboru. Trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że upłynie jeszcze sporo czasu, zanim tabor ten ulegnie ilościowemu zwiększeniu i stanie się w pełni nowoczesny. Dlatego też trzeba było pomyśleć o innym sposobie zabezpieczenia wykonania planu przewozów przy istniejących warunkach technicznych. Wymagało to rzecz jasna radykalnych pociągnięć organizacyjnych. Zamieszania przy tym było sporo. Najlepszy dowód, że trzykrotnie odwiedzałem biuro naczelnika oddziału ruchowo handlowego węzła bydgoskiego PKP zanim udało mi się go wreszcie zastać. Choć umawiał się ze mną wcześniej - nie mógł dotrzymać pierwotnego terminu spotkania. Ustawicznie pojawiają się bowiem na transportowym horyzoncie problemy, w których rozwiązanie musiał się angażować osobiście.

Mówimy wprowadzie o przewozach jesiennych, ale dla transportu kolejowego rozpoczął się on już w lipcu - w momencie, kiedy ogromnym strumieniem posypało się zboże z pól do elewatorów i przemysłu, kiedy ruszyła lawina buraków do cukrowni, kiedy wreszcie natężyły się w znacznej mierze dostawy węgla. Plan przewozów tej ogromnej masy towarowej wykonał oddział ruchowo handlowy w Bydgoszczy. Za lipiec, sierpień, wrzesień i październik w 102 procentach.

Dla pełniejszego obrazu - w każdym z tych miesięcy przewieziono przeciętnie około 650 tysięcy ton towarów. Na tej wysokości też nastąpiła stabilizacja tonażu, choć obecnie wykazuje on już pewne tendencje zniżkowe i transportowcy kolejowi mogą o najbliższym czasie myśleć już nieco spokojniej. Zboże i ziemniaki dotarły do magazynów a to już znaczna ulga. Sprostanie tym wymogom stało się możliwe z kilkupowodów. Wspomniany już tabor kolejowy jest u nas wykorzystywany w stopniu niespotykanym nigdzie indziej na świecie. Mimo, że użyteczność jednego wagonu określa się na 45 lat - u nas kursują nawet wagony 60 letnie. Z konieczności przesuwaniu ulegają terminy przeglądów okresowych. Trzeba w związku z tym ograniczać szybkość jazdy takich zestawów powiągowych, ale osiąga się dzięki temu największą w obecnych warunkach ciągłość ruchu wagonów. To podstawowy warunek wykonania zadań planowych. Po raz pierwszy też na tak rozległą skalę przystąpiono do poprawy organizacji pracy na węzłach rozrządowych, to znaczy tam, gdzie formuje się pociągi. Średni postój wagonów udało się dzięki temu skrócić o ponad dwie godziny a oszczędności w samych kosztach osiągnęły w ciągu trzech miesięcy sumę półtora miliona złotych.

Z pewną obawą przyjmowano zapowiedź zmiany systemu dostaw węgla. Jak wiadomo, przestano się bawić nareszcie w dostarczanie opału pojedynczymi wagonami do każdego klienta z osobna. Nowe transporty które określono mianem "Opał" - docierały do wyznaczonych miejscowości skąd ich zawartość zabierała dalej trakcja samochodowa. Dwojaka z tego korzyść - nastąpiło zwiększenie wykorzystania taboru samochodowego a oszczędności w przebiegu pociągów dzięki nowemu systemowi dystrybucji węgla wyrażają się ~~Czasem~~ aż 24 godzin. W bydgoskim oddziale cykl postoju dla przykładu - wynosił 24 godziny a teraz został skrócony o połowę. Wymowa cyfr jest w tym przypadku najlepszą rekomendacją dla przyjmowanego początkowo ze sceptycyzmem radykalnego cięcia organizacyjnego w transporcie kolejowym. Do Bydgoszczy dotarły na nowych zasadach już 4 pociągi opałowe. Warto przy tej okazji powiedzieć, że nawet przy zaangażowaniu taboru samochodowego koszty transportu węgla wcale nie uległy zwiększeniu. Tak więc organizacyjna odnowa wyraża się także efektami ogólnoeconomicznymi i powoduje znaczne zwiększenie potencjału przewozowego. A oto przecież chodziło w głównej mierze. Kolej ze wsej strony - uczyniła bardzo wiele.

Zmorą ostatnich lat było ^Wpermanetne przetrzymywanie wagonów

na bocznicach przemysłowych. Setki, tysiące wagonów stały bezużytecznie, spełniając praktycznie role dodatkowych pomieszczeń magazynowych. Przedsiębiorstwom opłacało się nawet płacić kary postojowe. Aktualny do niedawna system tych kar - niewysokich stosunkowo - okazywał się w większości przypadków zawodny. I tu już nie pomagało powiedzenie, że kolejarz wszystko może. Dostarczał wagony zgodnie z awizem a potem zachodził w głowę, jak je napowrót ^w możliwie naj- szybszym czasie odzyskać dla ruchu. Dopiero pięciokrotne podwyższenie kar doprowadziło w rezultacie do położenia kresu pladze przestojów a rozładunek wagonów w znacznej mierze został usprawniony.

Wydaje się, że w obecnych warunkach uczyniono już wszystko dla pełnego ~~usprawnienia~~ zintensyfikowania transportu kolejowego. Pomysłowość w tym względzie, pomysłowość organizacyjna, musi się przecież kiedyś wyczerpać. Plany przewozowe będą jednak z roku na rok coraz większe. Dlatego sensowne staje się już obecnie rozważenie możliwości zastosowania nowego systemu dostaw węglowych także w innych grupach towarowych. Przecież było w tradycji - nie zawsze i najlepszej - w ludzkich przyzwyczajeniach i co tu dużo mówić naturalnej skłonności człowieka do wygodnictwa - został w tym roku zrobiony z pomyślnym rezultatem.

Rzecz w tym, aby dobry przykład upowszechnić, w oparciu o uzyskane już doświadczenia. Ale przy okazji inna sprawa.

Jako konieczną perspektywę lat późniejszych należy opracować generalny plan modernizacji transportu kolejowego. Trzeba przy tym -nie czekając na dalsze skomplikowanie problemu u nas - przyjrzeć się tym sprawom szczególnie na zachodzie. Tam już płacą za tendencje przerzucania większości ciężaru transportowego na trakcję samochodową. Kłopoty mają nieporównywalnie większe aniżeli my. Kolej znalazła się znowu w wielkiej łasce i przeżywa swój renesans. Okazuje się bowiem, że skrupulatnych wyliczeń, że mimo wszystko o wiele bardziej opłacalna staje się rozbudowa kolejnictwa towarowego, aniżeli systemu nowoczesnych arterii drogowych, które poddałyby zwiększonym obowiązkom przewozowym w konkurencji z prywatną motoryzacją, która na całym świecie tak bardzo komplikuje nie tylko zagadnienia transportowe. A więc realnie: Respektując w pełni uchwały II plenum na następną pięcioletkę trzeba już teraz pomyśleć o programie przebudowy transportu kolejowego w dalszej przyszłości. Staje się to po prostu koniecznością.

"SZLAKAMI PRZYJAZNI"

=====

/ S Y G N A Ł /

Podobnie jak w całym kraju w województwie naszym odbyło się wiele imprez dla uczczenia 52 rocznicy "dni, które wstrząsnęły światem". 6 listopada. W Bydgoszczy odbyła się uroczysta ^{KCP2PR}akademia wojewódzka i miejska. Przybyły na nią najwyższe władze partyjne wojewódzkie i miejskie z członkiem ~~Biura Politycznego~~, I sekretarzem KW - Józefem Majchrzakiem, kierownictwa stronnictw politycznych z prezesem WK ZSL Bronisławem Owsianikiem i przewodniczącym WK SD - Witoldem Lassotą, działacze rad narodowych z przewodniczącym Prezydium WRN - Aleksandrem Schmidtem, przedstawiciele wojska z dowódcą POW generałem dywizji - Józefem Kamińskim, działacze TPPR, organizacji społecznych, przewodnicy pracy. Akademię otwiera przewodniczący ZW TPPR Włodzimierz Maksymowicz.

/Dźwięk 1 - p.Kuczewski/

Następnie I sekretarz KM Partii - Ryszard Dobiszewski wygłasza okolicznościowe przemówienie. Oto fragment tego wystąpienia.

/Dźwięk 2 - p.Kuczewski/

/ M U Z Y K A /

/Korespondencja z Torunia - tekst/

Korespondencję tę przekazała nam przewodnicząca Komisji Kultury ZM TPPR w Toruniu - Helena Wróblowa.

/ M U Z Y K A /

Z okazji odbywających się ostatnio Dni Filmu Radzieckiego Bydgoszcz gościła wybitnych filmowych artystów radzieckich, między innymi, niezapomnianego Melechowa z "Cichego Donu" - Piotra Glebowa. Korzystając z okazji zaprosiliśmy znakomitego aktora do mikrofonu.

/Dźwięk 3 - Górska/

/tłumaczenie ?/

/ M U Z Y K A /

/Polonica radzieckie - tekst/

/ M U Z Y K A /

W Toruniu staraniem Muzeum Etnograficznego odbywał się zjazd i sesja naukowa etnografów, na które przybyli licznie także naukowcy z wielu krajów. Oto rozmowa, jaką w czasie zwiedzania zabytków naszej kultury ludowej przeprowadziła z jedną z uczestniczek red. Anna Jachnina:

/Dźwięk 4 - p.Jachnina/

/ M U z y k a /

Na tym kończymy dzisiejszą wędrówkę "Szlakami Przyjaźni"
- do usłyszenia za miesiąc.

/ew.piosenka na koniec/

P. Aleksandrowicz

Niezwykle bogaty był program Dni Kultury Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Toruniu. Towarzystwa i placówki kulturalne, domy kultury, świetlice przyzakładowe oraz młodzież szkolna przygotowały dziesiątki imprez, w których licznie uczestniczyło społeczeństwo toruńskie. Centralną imprezą był recital znakomitego radzieckiego artysty, solisty Leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu - Nikołaja Ochotnikowa, który przy akompaniamencie Igora Szalżyta wykonał przy wielkim aplauzie sali najszlenniejsze arie z oper Haendla, Belloniego, Verdiego, Delibesa, Czajkowskiego, Rachmaninowa i Musorgskiego, między innymi, sławną "Balladę o pchle". Koncert odbył się w Dworze Artusa.

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odbył się odczyt w języku rosyjskim G.A.Karamzina poświęcony Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. W części artystycznej wystąpiły, między innymi, zespoły "Daszeńka" i "Łuna".

W studenckim klubie "Od Nowa" uczestnicy Klubu Miłośników Muzyki Poważnej zorganizowali wieczór muzyki rosyjskiej, a studenci piosenkarze: Ewa Ulewicz, Piotr Malinowski i Andrzej Strzemski wystąpili z programem piosenek i ballad rosyjskich.

Teatr Propozycji przedstawił dwa spektakle - w Klubie ZMS "Iskra" - "Dwunastu" - Błoka i w Klubie "Od Nowa" - "Czterdziesty pierwszy" - Ławreniewa, oba w reżyserii Tomasza Witta.

W czterech kinach Torunia odbywały się Dni Filmu Radzieckiego. Zaznaczyć należy, że w Toruniu w listopadzie ^{a 22} ~~odbywać się~~ ^{rozpoczną} będą, organizowane już po raz drugi "Dni Kultury Radzieckiej".

A oto inne wiadomości:

W drodze powrotnej z Warmii i Mazur bawił w Toruniu lenin-gradzki pisarz i krytyk literacki - Władimir Bachtin, który z wielkim zainteresowaniem zwiedził zabytki miasta i zapoznał się z działalnością środowisk twórczych grodu Kopernika. Bachtin, między innymi, żywo interesuje się problematyką ludoznawczą. W tym roku nakładem wydawnictwa "Leninzdat" ukazała się jego książka pt.: "1000 czastuszek Leningradzkiej Oblaści".

+ + +

Z Moskwy powrócił scenograf Teatru Wilama Horzycy w Toruniu - Antoni Tośta, który w teatrze MCHAT, uważanym za pierwszą scenę stolicy ZSRR wykonywał scenografię do "Pierwszego dnia wolności" ~~Leona Kruczkowskiego w reżyserii Marka Okopińskiego.~~

375

p. Aleksandra
[Signature]

Polonica radzieckie.

W Związku Radzieckim trwają przygotowania do Festiwalu Sztuk Polskich. Słowacki, Fredro, Kruczkowski, Iwaszkiewicz, Szaniawski, Chociński, Jurandot, Osiecka - oto niektóre z nazwisk autorów, których sztuki są obecnie w przygotowaniu.

Do współpracy w realizacji tych sztuk zaproszono wielu wybitnych twórców polskiego teatru. I tak np. Marek Okopiński reżyseruje "Pierwszy dzień wolności" Kruczkowskiego w Moskiewskim Teatrze Artystycznym, Erwin Axer - "Dwa teatry" Szaniawskiego w Wielkim Teatrze Dramatycznym im. Gorkiego w Leningradzie, Jerzy Krassowski - "Zemstę" Fredry - w Teatrze im. Jermołowej w Moskwie, Konrad Swinarski - "Żeglarza" Szaniawskiego.

Pragnę poinformować naszych słuchaczy, że wśród pozycji przygotowywanych na Festiwal Sztuk Polskich znalazła się sztuka pisaną z Torunia - Tadeusza Petrykowskiego, a mianowicie "Piernikowy błazen", która jest przygotowywana w Teatrze Lalkowym "Zaworonok".

W tej wielkiej imprezie festiwalowej biorą udział teatry różnych republik Związku Radzieckiego. Jury obejrzy wszystkie inscenizacje - najlepsze prace reżyserów, aktorów i scenografów

zostaną nagrodzone i wyróżnione dyplomami.

x x x

W 100 tys. egzemplarzy wydano w Moskwie książkę Zenona Kliszki pt. Powstanie Warszawskie w przekładzie ros. Przedmowę do ~~do~~ ^{do} ~~czytelników radzieckich~~ napisał autor.

x x x

Twórczość St. Jerzego Leca - autora "Myśli nieuczesanych" cieszy się w Związku Radzieckim wielką popularnością. Po raz pierwszy przetłumaczono tam wiersz Leca w 1947 roku, później jego utwory i aforyzmy drukowano w wielu pismach i gazetach, w szeregu almanachach^{ów} i zbiorów.

x x x